

ANNA GRUCA

KONIEC SZTUKI WEDŁUG DONALDA KUSPITA

Problematyka

Sztuka postmodernistyczna wzbudza wiele emocji u odbiorców. Dzieła w rodzaju *ready-mades* czy też współczesne instalacje wywołują skrajne reakcje i pytania w rodzaju: „czy to wciąż jest sztuka?”. A może zestaw identycznych, fabrycznie wytworzonych przedmiotów, podpisanych nazwiskiem artysty, należałoby umieścić na jej marginesie, albo w zupełnie odmiennej sferze ludzkiej działalności? I czym właściwie jest sztuka, która chce siebie znieść, zdegradować do poziomu doświadczenia potocznego, uczynić czymś zwyczajnym, pozbawić wszelkiego „więcej” i „głębiej”?

Książka *Koniec sztuki* Donalda Kuspita jest radykalną odpowiedzią na pytanie o sens i wartość twórczości postnowoczesnej; wyraża ona również przekonanie autora na temat sytuacji i kierunku rozwoju estetyki. Kuspit jest cenionym amerykańskim krytykiem sztuki, autorem licznych publikacji poświęconych zjawiskom sztuki współczesnej, której jest znawcą i uważnym obserwatorem.

Tytuł książki brzmi prowokacyjnie, wiernie oddaje jednak przekonanie Kuspita na temat kierunku, w którym zmierza postnowoczesna twórczość. Postmodernizm wyznacza kres sztuki. Obrona słuszności owego przekonania wsparta jest różnego rodzaju argumentami. Dostarcza ich analiza współczesnych zjawisk artystycznych, wypowiedzi teoretyków sztuki oraz twórców. Prowokacyjnie brzmią również tytuły poszczególnych rozdziałów książki: „Zmiana warty w sztuce”, „Estetyka nowotworowa ponosi uszczerbek: Duchamp i Newman”, „Twórcza entropia: paradoks sztuki współczesnej”, „Schyłek kultu nieuświadomionego: jazda bez paliwa”, „Lustreczko powiedz przecie – dlaczego sztuka już nie jest najprawdziwszą religią na świecie? Bóg, który utracił wiarę w siebie”. Całość kończy „Postscriptum: porzucenie i odbudowa pracowni”, stano-

wiące receptę autora na zażegnanie kryzysu w sztuce i odrodzenie jej wartości.

Pierwszy rozdział dotyczy sytuacji, w której sztuka ulega deprecjacji, przestaje być domeną artystów tworzących wielkie dzieła. O „byciu albo nie byciu” dzieła sztuki decydują odbiorcy. Kuspit uważa, że obecna sztuka nie wzbogaca świata ogólnoludzkich wartości, nie przyczynia się również do rozwoju estetyki. Podobnie uważa Frank Stella, którego argumentacją Kuspit wspiera własne stanowisko. Nastąpiła zamiana dzieł sztuki w elementy zwyczajnego świata poznawane kategoriami doświadczenia potocznego. Sztuka, która stała się trywialna, pomaga czuć się komfortowo w zwykłym świecie, bez wykraczania poza potoczną świadomość w inny wymiar rzeczywistości. Doświadczenie estetyczne straciło rację bytu. Zanikła specyficzna dla sztuki przestrzeń, będąca miejscem jej przeżywania, skoro wszystko, czym obecnie jest, splata się z codziennością. Po obcowaniu z taką sztuką pozostaje wrażenie pustki, gdyż nie objawia ona żadnej głębi, a jedynie potwierdza społecznie ustalony i zrozumiały stan rzeczy. Została podporządkowana doraźnym celom wynikającym z jej społecznego tła. Uległa instytucjonalizacji i komercjalizacji.

Kuspit ukazuje drogę, która doprowadziła sztukę do jej przekształcenia się w swą własną negację. Szczególnie drobiazgowo analizuje koncepcje Duchampa oraz Newmana oraz ich destrukcyjny wpływ na estetykę, która utraciła związek z dziełem sztuki. Wskazuje na elementy artystycznej drogi Duchampa (czyniące jego sztukę postestetyczną), takie jak rezygnacja z osądu i estetycznej postawy wobec dzieła, czy dwuznaczność w postrzeganiu tych samych przedmiotów: raz jako dzieł sztuki, za chwilę jako zwykłych przedmiotów. Kuspit wskazuje również na zaburzenie równowagi między treścią a formą dzieła, widoczny w postsztuce wstręt wobec piękna oraz fałsz, który tkwi w nachalnym prezentowaniu świata jako brzydkiego i niesprawiedliwego. Argumentując przeciwko sztuce postmodernistycznej Kuspit jest szczególnie bezlitosny wobec Duchampa. Ukazuje negatywne pobudki jego twórczości oraz porównuje jego sztukę z twórczością modernistycznych artystów, deprecjonując dokonania Duchampa jako płytkie i pospolite.

Pojęcie entropii jest jednym z pojęć kluczowych dla zrozumienia współczesnej sztuki. Oznacza ono rozdarcie między rozumem a zmysłami. Niemożność ich pogodzenia jest przyczyną dezintegracji sztuki. Na uwagę zasługują analizy autora na temat sposobów ujawniania się zjawiska entropii zawarte w rozdziale „Twórcza entropia: paradoks sztuki współczesnej”. Postsztuka przeciwstawia się intuicji i wyobraźni, stając się podległą ideologii, mass mediom; przekaz jest coraz prostszy. Kuspit wskazuje na krzykliwość dzieł, zmęczenie nowością, bezcelowość

sztuki, ironię, naśladownictwo, stereotypy, konformizm. Zlanie sztuki z codziennością oznacza jej samobójstwo, gdyż codzienność potęguje entropię, niszcząc twórczą inwencję.

W rozdziale „Schyłek kultu nieświadomionego: jazda bez paliwa” Kuspit ukazuje sytuację sztuki oderwanej od subiektywnych, podświadomych źródeł inspiracji. Współcześnie najmocniejszych pobudek tworzenia dostarcza społeczeństwo. Cynizm jest wszechobecnym produktem ubocznym twórczości, w żaden sposób nie rozjaśniającej egzystencji. Wszelkie poważne przesłanie postsztuki przekształca się w niezamierzony żart; doniosły zamiar artystyczny jest zawsze chybiony. Nieświadomość, dawniej dająca dostęp do tajemniczej, wewnętrznej rzeczywistości, w sztuce postmodernistycznej została zastąpiona przez ideologię i teorię, co czyni ją banalną i płytką. Brakuje w niej napięcia, wynikającego z uznania zarówno wymiaru podświadomego, jak i społecznego. Według Kuspita, sztuka przestała być religią, za którą warto umierać. Utraciła swoją wzniosłość, ulegając komercjalizacji. Jest pozbawiona mistyki, złudzeń i całkowicie obojętna na złożoność świata człowieka. Społeczeństwo myli ją z rozrywką, ubarwiająca codzienne życie, co utwierdza jej niski status.

Kuspit wciąż wierzy w arcydzieła, ale tworzone poza antysztuką, która jest skazana na porażkę. Popiera wyniesienie sztuki ponad codzienne życie, powrót artysty do pracowni – jego prywatnej przestrzeni, miejsca dla twórczej inwencji. Powstające tu dzieła to kombinacja twórczości tradycyjnej i awangardowej, humanizmu i innowacji, odnajdują oparcie w materiale. Według Kuspita, sztuka daje możliwość wzniesienia się ponad wszechobecną brzydotą życia, jej estetycznego przekształcenia poprzez piękną formę. Wierzy on, że rozmowa o pięknie w sztuce nie jest jedynie częścią przestarzałego schematu estetycznego.

Zarzuty wobec argumentacji Kuspita

Kuspit stawia mocną tezę, iż sztuka postmodernistyczna nie jest wcale sztuką i z zapalem broni tego stanowiska, obnażając jej banalność. Jednakże, poza rozsądną i wartościową argumentacją, uwzględnia on także przesłanki pozamerytoryczne, dyskusyjne, pseudoargumenty, przez co promowane stanowisko wydaje się niepodważalne. Poniżej przedstawiam zarzuty wobec przeprowadzonej przez Kuspita krytyki sztuki oraz przykłady zastosowań taktyk pseudo/para-argumentacyjnych, które można odnaleźć w jego książce.

1. Jednostronność

Polega na uwzględnieniu konstruktywnych argumentów tylko jednej strony. Kuspit lekceważy głosy pozytywnie wypowiadające się o sztuce postmodernistycznej, a zarazem problematyzujące ją. Nie podejmuje polemiki z krytykami i filozofami, broniącymi tej sztuki od strony teorii. Stanowiska Duchampa i Newmana odrzuca ze względu na przyjętą koncepcję estetyki. Kuspit narzuca schemat myślenia o sztuce postmodernistycznej. Często stosowane słowa takie, jak: banał, destrukcja, komercja, mają dostarczyć klucza dla rozumienia postsztuki.

2. Taktyka własnej interpretacji

Polega na spłyceciu lub mylnej interpretacji stanowiska przeciwnego, co prowadzi do jego odrzucenia. Kuspit pisze: „Ostatecznym celem profilaktycznym Duchampa było nieodczuwanie niczego, co niespodziewanie obracało spekulacje umysłowe w żart, choć Duchamp nie zdawał sobie z tego sprawy” (s. 50). Ukazane motywacje twórcy to tylko interpretacja Kuspita. Autor, idąc za Stellą, przypisuje reakjom i opiniom jednej osoby rolę argumentu, a nawet dowodu słuszności tezy: „Dla Stelli reakcja Lowry’ego jest objawem rozpoznawczym śmierci sztuki. To dowód, że wysoka sztuka – tak tradycyjna, jak i nowoczesna – jest skończona i zamknięta” (s. 10).

3. Ukryte i dyskusyjne założenia

Argumentacja stwarza pozory poprawnej, ale opiera się na dyskusyjnych założeniach, mogących prowadzić do fałszywego wniosku. U Kuspita dotyczą one istoty i roli sztuki. Autor zakłada, iż sztuka nie powinna być krytyką społeczną, nie przedstawia jednak sensownych argumentów, dlaczego nie może ona w ten sposób czynić świata lepszym: „nikt nie wie, czy sztuka sprawdza się w osiąganiu takich celów” (s. 38). Kuspit twierdzi, że artysta postmodernizmu nie chce wstrząsnąć tłumem, ale utwierdzić go w jego poglądach. A więc wpływanie na społeczeństwo według autora nie jest jednak obce sztuce. Kuspit opiera się na negatywnych przekonaniach na temat społeczeństwa oraz życia potocznego, co również prowadzi do deprecjacji sztuki postmodernistycznej.

4. Istnienie idealnego wzorca

To rodzaj nieuprawnionego założenia. Kuspit ocenia nową sztukę biorąc za punkt odniesienia najważniejsze osiągnięcia modernistów. „Malarstwo



Matisse'a słynie ze swojej radości życia. W sztuce Duchampa radości nie ma" (s. 50). Oczekując od nowej sztuki tych samych jakości, stosując te same kryteria oceny, nie traktuje jej jako odrębnego zjawiska. Idealizuje modernistów i ich ujęcie sztuki (u Van Gogha jest ona religią); zarazem wyszydza postmodernistów i neguje ich prawo do krytyki poprzedników. Posługując się pozorną analogią, Kuspit stwierdza, że zazdrość Duchampa wobec mistrzów malarstwa XX wieku jest jak zazdrość diabła wobec Boga. Wskazuje na estetyczne i moralne zło sztuki Duchampa. Jediną słuszną postawą wobec malarstwa XX wieku wydaje się być nałożony szacunek.

5. Ataki na osobę

Dyskredytacja osoby, pełniąca rolę argumentu za odrzuceniem reprezentowanego przez tę osobę stanowiska oraz marnością i szkodliwością jej dzieł. Degradując moralnie Duchampa za pomocą krzywdzących analiz psychologicznych, Kuspit przekreśla go także jako artystę. W oskarżeniach posuwa się do przesady:

Chorobliwie ambitny i mściwy, Duchamp przyjął pozycję outsidera, stając się – jak to Motherwell ujął – „źniją w koszyku owoców”. Dodalbym, że zepsuł wszystkie owoce i naruszył sam koszyk, robiąc w nim dziury, tak że nie może już mieścić żadnych świeżych, zmysłowych sztuk. Duchamp z zazdrości niszczył wszystko, czego tknął (s. 45).

Interesujące momenty stanowiska Duchampa przyćmiewa negatywny obraz jego osoby. Co ciekawe, Kuspit nie dostrzega ułomności charakteru artystów modernistycznych.

6. Wywoływanie emocji i uczuć

Pobudzanie emocji i uczuć odbiorcy, aby skłonić go do akceptacji lub odrzucenia danego stanowiska. Kuspit w swojej książce buduje niechęć do postmodernistów i ich dzieł; szyderstwem, pogardą i ironią zniechęca do ich bliższego poznania. Własne poglądy wspiera również ironicznymi komentarzami innych autorów. Duże znaczenie ma dobór emocjonalnie nacechowanych środków wyrazu. Budzące niechęć określenia odnoszą się do postmodernizmu. Język zastosowany do opisu sztuki modernistycznej wydobywa ich pozytywne jakości. Występuje także odwołanie do uczuć moralnych i ludzkich wartości. Ponieważ postmodernizm nie tylko odrzucany jest przez Kuspita na gruncie estetyki, ale także piętnowany moralnie, odbiorca może sądzić, iż popierając taką sztukę zaprzecza wyższym wartościom.

* * *

Koniec sztuki jest interesującą pozycją w dyskusji o sztuce postmodernizmu. Autor umieścił w swym dziele krytyczne argumenty przeciw postsztuce. Celem jest jej ostateczne odrzucenie. Kuspit atakuje ją z równą bezwzględnością i cynizmem, z jaką postsztuka potraktowała sztukę dawniejszą. Książka wymaga jednak uprzedniej wiedzy o zjawiskach postmodernizmu, oraz krytycznego dystansu do przedstawionej argumentacji, gdyż Kuspit stawia w bardzo niekorzystnej sytuacji zwolenników tej sztuki, oraz osoby słabo zaznajomione z problemem. Wyjaśnienia, których celem jest krytyka, nie ułatwiają zajęcia stanowiska, lecz prowokują uprzedzenia. Kuspit wyznacza oczywiste ramy dla pomowania i oceny zjawisk, utrudniając czytelnikowi sformułowanie własnej opinii. Książka na pewno nie stanowi wystarczającej podstawy dla sformułowania sądu na temat końca sztuki w postmodernizmie.

Anna Gruca – e-mail: anna.gruca@gmail.com

